

# GAZETA LWOWSKA

## DZIENNIK DLA DYSTRYKTU GALICYJSKIEGO

Nr. 90 — Rok 133 (4)

Środa, 19 kwietnia 1944 r.

DZIŚ: Adolfa  
JUTRO: Teodora

25 dni bohaterskich zmagañ

### Załoga Tarnopola wyłamała się z ruin

Naczelną Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje z GŁÓWNEJ KWATERY FÜHRERA w dniu 18 kwietnia:

**W rejonie bojowym Sewastopola** załamały się próby bolszewickie zmierzające do wzięcia panującego nad okolicą terenu wyżynnego.

**Nad południowym Krymem** niemieckie myśliwce zestrzeliły dnia 17 kwietnia w gwałtownych walkach powietrznych 29 samolotów bolszewickich, przeważnie samoloty bojowe, a artyleria przeciwlotnicza dalszych 11 samolotów. Podporucznik Lambert sam jeden zniszczył 12 samolotów nieprzyjacielskich.

**Na dolnym biegu Dniestru i w rejonie Jass** gwałtowność ataków bolszewickich w dniu wczorajszym nieco osłabła. Zniszczono jedną nieprzyjacielską grupę bojową, która przepłynęła się przez rzekę. We wschodniej Bukowinie wojska rumuńskie rozproszyły siły nieprzyjacielskie.

**W rejonie Delatyn-Stanisławów** i na wschód od Stanisławowa formacje niemieckie i węgierskie zacięły opór nieprzyjacielski i wśród wysokich krwawych strat wyparły bolszewików. Koło Tarnopola dalsze części załogi zgodnie z rozkazem wyłamały się do napierających w zaciętych walkach zaczepnych formacji wojskowych i SS skutecznie wspieranych przez lotnictwo.

Tym samym zakończyła się heroiczna walka załogi pod dowództwem poległego w przeddzień wyłamania się i odznaczanego w międzyczasie przez Führera Wieńcem Dębowym do Rycerskiego Żelaznego Krzyża generał-majora von Neindorffa. W 25-dniowych zaciętych zmaganiach załoga

### Nota aliancka do Turcji

STAMBUL, 18. 4. — Pod przewodnictwem premiera Saracoglu odbyło się w sobotę w Ankarze posiedzenie rady ministrów, którego przedmiotem obrad była nota anglo-amerykańska w sprawie stosunków handlowych Turcji z Niemcami.

### Gandhi zachorował

SZTOKHOLM, 18. 4. — Angielska służba informacyjna donosi z Bombaju, że — według komunikatu rządowego — Gandhi od trzech dni jest chory na malarię.

### Nowe zarządzenia na Węgrzech

BUDAPESZT, 18. 4. — Na Węgrzech dokonano rozwiązania dalszych partii tak że akcję oczyszczającą życie politycznego uważać można w zasadzie jako zakończoną. Usadzenie tych poczynań, polegało na działalności, jaką uprawiali te partie względnie poszczególne ich członkowie, wskutek której do działalności narażony był na szwank porządek wewnętrzny oraz zasadnicze sprawy dotyczące prowadzenia wojny.

Ponadto rozwiązano węgierski związek syjonistyczny a równocześnie ukazał się cały szereg nowych rozporządzeń w odniesieniu do żydów. — Najważniejsze z nich jest rozporządzenie, na podstawie którego każdy żyd zobowiązany jest obecnie zgłosić swój majątek w urzędzie skarbowym i że nie ma prawa przechowywać we własnym posiadaniu wartości, odrzu-

caopatrzywana w akcji przez eskadry samolotów transportowych, pomimo bardzo silnej obrony nieprzyjacielskiej, wytrzymała szturm więcej niż dziesięciokrotnie przeważających sił nieprzyjacielskich podczas najcięższego ognia artyleryjskiego i bezustannych ataków lotniczych. Załoga ta, wiążąc znaczne siły nieprzyjacielskie umożliwiła rozbudowanie trzeciego frontu obronnego. Dopiero, gdy brak amunicji i wody uczynił niemożliwym dalsze stawianie oporu, wydano rozkaz wyłamania się z ruin miasta.

**Nocy ubiegłej silne niemieckie formacje samolotów bojowych z dobrym skutkiem zaatakowały urządzenia kolejowe w Kijowie. W zaatakowanych celach powsta-**

**ły liczne wielkie pożary i zniszczenia.**

**We Włoszech** wschodnio-marchijska dywizja grenadierów włamała się na nieprzyjacielskie pozycje i wysadziła w powietrze liczne ziemianki. Bombowce północno-amerykańskie w ciągu 17 kwietnia przeprowadziły ponownie ataki terrorystyczne na miasta w południowej Europie, szczególnie w Belgradzie powstały szkody w dzielnicach mieszkalnych i straty w ludziach. Wśród bardzo ciężkich warunków obronnych niemieckie i bułgarskie siły obrony przeciwlotniczej zestrzeliły 6 samolotów nieprzyjacielskich.

Ubiegłej nocy kilka angielskich samolotów zrzuciło bomby na rejon miasta Kolonii.

## Kreml żąda drugiego frontu Moskwa zarzuca Anglo-Amerykanom przedłużanie wojny

ANKARA, 18. 4. — Na Kremlu wymyślono nowe określenie na drugi front. Apele pod adresem Anglo-Amerykanów, aby nareszcie przynieśli odciążenie na zachodzie Europy, wysłała się w świat już nie przy równoczesnym przypomnieniu o konieczności pomocy dla czerwonej armii, ale strona bolszewicka mówi teraz o „anglo-amerykańskiej strategii przedłużania wojny“.

To nowe określenie pojawiło się przede wszystkim w krytycznych artykułach sowieckich publicystów wojskowych na temat strategii przewlekania Anglo-Amerykanów. I tak były komentator wypadków wojennych w prasie sowieckiej generał Galaktionow zarzuca zachodnim sojusznikom, iż wciąż jeszcze tkwią w pojęciach strategii polegającej na wyczerpaniu, która to strategia doprowadziła w roku 1940 do klęski Francji za linią Maginota. Strategia ta jednak jest zupełnie bezskuteczna.

Również blokada przeciwko Niemcom jest niewystarczająca, ponieważ okazała się środkiem nie prowadzącym do celu. Atakami powietrznymi nie zdołali dotychczas sparaliżować żadnego „zasadniczego odcinka niemieckiego przemysłu wojennego“. W tych warunkach obecna taktyka Anglo-Amerykanów „prowadzi do przedłużania wojny“. Jedyne tyl-

ko inwazja w największym stylu i na jak najszerzym froncie odpowiadałyby uchwałom z Teheranu.

Sens tych charakterystycznych ataków pod adresem plutokratycznych sojuszników jest łatwy do zrozumienia. Moskwa zaczyna stopniowo rozumieć, że swoimi zwycięstwami zamęczyła się na śmierć i w każdym dalszym odwiekaniu inwazji upatruje pogorszenie swej sytuacji.

Z drugiej strony bardzo charakterystyczną jest ocena anglo-amerykańskich napadów powietrznych. To co Churchill określił ostatnio jako „taktykę rozstrzygającą wojnę“ wyśmiewa się w Moskwie jako „nonsens strategiczny“.

BERLIN, 18. 4. — „Deutsche Allgemeine Zeitung“ omawia niemiecką ofensywę i taktykę obronną zarówno w odniesieniu do obecnej sytuacji jak i w obliczu możliwości ewentualnej inwazji.

O ile w pierwszych latach wojny Niemcy powstają wrażenie, że Niemcy prowadzą wyłącznie ofensywę, to ubiegły rok, jak podkreśla dziennik, dowiódł naocznie, z jaką pomysłową zręcznością dowództwo niemieckie okazało zdolność do utrzymania w swych rękach panowania nad sytuacją także w elastycznym wymijaniu i w odwrocie przy wykorzystaniu zdobytych obszarów.

Wiele wniosków można wyciągnąć z powszechnego przekonania, że wojna doszła do punktu kulminacyjnego o istotnie rozstrzygającym znaczeniu.

Nie ulega wątpliwości, pisze dalej dziennik, że już dawno zarzykowano by tak gwałtowny przegnioty skok na kontynent europejski, gdyby codzienne zetknięcia się we Włoszech, w powietrzu a niemniej także na wschodnim froncie nie wykazywały coraz dobitniej, iż energiczna przeciwobrona angażuje nie pełne, lecz tylko ściśle ograniczone siły niemieckie.

Jeżeli Eisenhower każe sobie udzielać już od szeregu miesięcy wieńce wawrzynu i orderzy jako zaliczki na przyszłą inwazję, oraz oświadcza żołnierzom amerykańskiej floty powietrznej w Anglii, że w ciągu najbliższych tygodni będą musieli dniem

### Storpedowanie karty atlantyckiej Echo mowy Hulla

VIGO, 18. 4. — Dziennik „New York Daily Mirror“ w artykule p. t. „Storpedowanie Karty“ ogłoszonym w poniedziałek pisze:

„Jeszcze nigdy nie przedstawiono społeczeństwu amerykańskiemu tak doskonałego przykładu wykrętnej i dwulicowej gry, jaki stanowiła ostatnia mowa Cordella Hulla, która, według oświadczenia z Waszyngtonu, miała wyjaśnić naszą politykę zagraniczną“.

**W rzeczywistości mowa ta, jak pisze dalej dziennik, nie tylko niczego nie wyjaśniła, ale przeciwnie zaciemniła całą politykę zagraniczną Stanów Zjednoczonych. Odnosi się to „szczególnie do Karty Atlantycznej“.**

Dziennik przytacza następnie trzy

główne punkty Karty, dotyczące powiększeń i zmian terytorialnych oraz prawa wszystkich narodów do wyboju swej własnej formy rządów. Dziennik pisze, że Hull pragnąc zaspokoić jawne i tajne zakusy Stalina odnośnie do pół tuzina krajów europejskich, oświadczył Amerykanom, że Karta Atlantyczna „akkolwiek jest „stwierdzeniem podstawowych celów“, to jednak „nie stanowi kodeksu, z którego możnaby wysnuć odpowiedź na każde pytanie“. W ten sposób włożono Stalinowi w usta wprost świetny argument w wypadku, gdyby Stany Zjednoczone i Anglia miały się kiedykolwiek zdobyć na odwagę zaprotestowania u Stalina przeciwko jego nieustannym naruszeniom Karty Atlantycznej.

**Stalin mógłby odpowiedzieć Rooseveltowi, Hullowi i Churchillowi własnymi słowami Hulla: „Karta Atlantyczna nie jest kodeksem, z którego możnaby wysnuć odpowiedź na każde pytanie“.**

„Daily Mirror“ tłumaczy wobec tego Hullowi i Stalinowi, że nie mają racji, ponieważ ustępy dotyczące powiększeń terytorialnych oświadczenia jasno i wyraźnie: „nie kradnij!“

Dziennik dodaje, że Stalin „zniszczył jeden paragraf po drugim“ z tej Karty. Obecnie dyktuje on politykę zagraniczną Stanów Zjednoczonych i Anglii, co należy ze wstydem powiedzieć o tych dwóch największych i najbardziej wolnościowych demokracjach na świecie. Jest to jednak prawda.



STRAŻ NAD ATLANTYKIEM

### Głos dnia

Półoficjalny dziennik portugalski „Diario da Manhã“ w swym dodatku, poświęconym legionowi portugalskiemu, ostrzegł ponownie przed niedocenianiem niebezpieczeństwa komunistycznego, przy czym pisze:

Poszczególne partie komunistyczne za granicą nie oddają się żadnym złudzeniom. Pragną one zdobyć władzę, a ideologia komunistyczna jest jedynie przynętą, służącą do zwabienia naiwnych umysłów. W rzeczywistości komunizm chce stać się nieograniczonym panem i władcą ziemi. Gdyby komunizm zwyciężył na świecie, wówczas stalibyśmy się świadkami, jak gwardia pretorianów nowego dy-

ktatora zmiądzzyłaby zgłodniałe masy.

Naród podobnie jak w Rosji zostałby skazany na roboty przymusowe i niewolniczy tryb życia. Znikłaby wszelka wolność, a obawa przed donosicielami odebrałaby ostatnie resztki radości życia. Robotnicy nie spożywaliby już swego chleba w pocie czoła, lecz wśród bólu i łez, spowodowanych głodem, nędzą i prostytucją. Takim był komunizm wczoraj, takim jest dzisiaj i takim pozostanie zawsze. Komunizm jest tym zbrodniczym środkiem, przy pomocy którego w Rosji kilku zwyrodniałych ludzi uzyskało większą władzę niż dawni carowie.



## W KILKU WERSZACH

\* W hiszpańskiej miejscowości La Linea, położonej tuż nad granicą Gibraltaru, władze hiszpańskie aresztowały grupę komunistów, przybywających z Gibraltaru. Znalezione przy nich tajne szyfry, plany sabotażowe i podobne dowody obciążające. Szef bandy, który zbiegł, został następnie aresztowany w Sewilli.

□ Prasa szwedzka donosi, że zawarto z mocarstwami prowadzącymi wojnę umowę o użyciu trzech dalszych szwedzkich statków Czerwonego Krzyża w celu niesienia pomocy Grecji. Chodzi w danym wypadku o następujące okręty: „Nagara” pojemności 10 400 ton, „Wasahol” pojemności 7 340 ton i „Suorva” pojemności 9 020 ton.

\* Wobec ostatniego wypadku naruszenia naszej suwerenności w powietrzu przez lotników obcych i wobec niebezpieczeństwa, nastrożającego się łącznie z podobnymi faktami, nie udzielono zezwolenia na obchód wiosennego święta dziecięcego w dniu 17 kwietnia w Zurychu.

▲ W sobotę w południe anglo-amerykańscy lotnicy terrorystyczni wykonali ponownie atak na dzielnicę mieszkaniową miasta Nisz.

⊕ W Dublinie podano do wiadomości, że cały ruch lotniczy między Dublinem i Liverpooliem został wstrzymany na skutek zarządzonych przez brytyjskie władze ograniczeń.

□ Według doniesienia agencji Reutersa z Waszyngtonu, Roosevelt zarządził w piątek, aby armia i marynarka objęły kierownictwo dwóch zakładów zbrojeniowych, gdyż grozi im przerwa w pracy.

⊕ Portugalski kapitan Silva de Costa, który na podstawie porozumienia między portugalskim a japońskim rządem udał się w podróż inspekcyjną do portugalskiego Timoru, powrócił w tych dniach przez Tokio do Nacaco.

⊕ Lotnictwo japońskie natknęło się w dniu 11 kwietnia w pobliżu Newark na Nowej Gwinei, na formację aliancką, złożoną z 98 samolotów. W przebiegu walk powietrznych Japończycy zestrzelili 18 maszyn.

\* Cała załoga hydroplanu marynarki Stanów Zjednoczonych w sile 12 osób zabiła się skutkiem katastrofy maszynowej w pobliżu meksykańskiego miasta Mepalomas. Przyczyna tego wypadku jest nieznaną.

▲ Dziennik „ABC” podkreśla w komentarzu wojskowym krytyczną sytuację Anglików koło Manipur i pisze, że przebieg walk bynajmniej nie odpowiada oczekiwaniom Mountbattena.

⊕ Minister wojny USA Stimson oświadczył we czwartek wobec prasy, że przy nalotach na Niemcy wywiązuje się z reguły zaciekłe walki. Niemcy posiadają dostateczną ilość sił, aby od formacji Stanów Zjednoczonych zażądać wysokiej ceny, a każda bitwa staje się bitwą rozstrzygającą.

⊕ Minister wojny USA Stimson przyznał się we czwartek na konferencji prasowej, że japońskie wojska obsadziły gościnnie między Imphal i Kohima odcinając te miasta, po czym je zaatakowały.

□ Dzienniki angielskie z dnia 13 kwietnia przynoszą w sensacyjnej formie wiadomość, że wojska Stanów Zjednoczonych nie powinny być już więcej przewożone na t. zw. statkach „Liberty”, zanim statki te nie zostaną w jakiś specjalny sposób wzmocnione. Jak się okazuje, rozlało się więc więcej niż 5 statków „Liberty”, o których katastrofie senator Wallgren zawiadomił przed kilku tygodniami.

⊕ Dziennik „Arriba” przynosi doniesienie z Rio de Janeiro, według którego w stanie brazylijskim Parana czynione są przygotowania do największego procesu w historii spraw wiadomości brazylijskiej. Proces będzie się toczył przeciwko 650 oskarżonym, głównie oficerom, wśród których znajduje się dwóch generałów.

\* Minister marynarki Stanów Zjednoczonych pulkownik Knox zażądał jednego miliona dolarów na prace poszukiwawcze przy wierceniach naftowych na Alasce.

\* Ambasador de Brinon w swoim charakterze prezydenta centralnego komitetu francuskiej legii ochotniczej do walki przeciw bolszewizmowi zamianował komendanta tej legii, pulkownika Puauda, generałem brygady.

□ Dziennik „Informaciones” donosi z Buenos Aires że podpułkownik Caccia został mianowany tymczasowym intendentem stolicy argentyńskiej.

## Posiedzenie komisji mocarstw Paktu Trzech w Tokio

TOKIO, 18. 4. — Jak donoszą oficjalnie, w sobotę odbyło się w Tokio posiedzenie technicznej komisji mocarstw Paktu Trzech, w wyniku którego po gruntownych obradach nastąpiło zupełne porozumienie między przedstawicielami tych trzech narodów. Komunikat biura informacyjnego japońskiego rządu wydany o godzinie 18 według japońskiego czasu, brzmi:

„Wspólna techniczna komisja Paktu Trzech, składająca się z zastępców Japonii, Niemiec i Włoch, zebrała się dnia 15 kwietnia 1944 r. w urzędowym mieszkaniu prezydenta ministrów na wspólne posiedzenie. Chodziło w tym wypadku o wspólne zebranie się komisji ogólnej i wojсковej. Obecni byli członkowie ogólnej komisji, mianowicie minister

spraw zagranicznych Szigemitsu, niemiecki ambasador Henryk Stahmer i włoski charge d'affaires pulkownik Principini, a poza tym pewna liczba fachowców wojskowych i marynarskich, jak również innych osób urzędowych. Ze względu na doniosłość tego posiedzenia, wziął w nim udział także prezes ministrów gen. Tojo oraz minister marynarki admirał Szimada.

Odbyła się swobodna wymiana myśli i odpowiednio rozważania, dotyczące rozmaitych zarządzeń, odnośnie wspólnie prowadzonej wojny przez Japonię, Niemcy i Włochy, jak również innych sprzymierzonych mocarstw przeciwko Ameryce i Anglii. Obrady doprowadziły do zupełnego uzgodnienia zapatrywań.

## Wiceprezydent USA jedzie do Czung-Kingu Zacieśnienie stosunków Ameryki z Chinami

SZTOKHOLM, 18. 4. — Zapowiedziano podróż wiceprezydenta Stanów Zjednoczonych Wallace'a do Czung-Kingu wysunęła ponownie na pierwszy plan stosunki panujące pomiędzy Waszyngtonem a Chinami. Przedmiotem ożywionych dociekań jest w każdym razie niespodziewana ta wizyta wiceprezydenta Stanów Zjednoczonych w Czung-Kingu i budzi ona niesłychane zainteresowanie w kołach politycznych Waszyngtonu i w prasie amerykańskiej.

Mówi się o tym, że okazała się konieczność zacieśnienia stosunków pomiędzy Stanami Zjednoczonymi a rządem czungkińskim i to przez taki kontakt osobisty. Przypuszcza się także, że zapowiedziana podróż pozostaje w ścisłym związku z podnieceniem nerwowym, jakie opanowało rząd czungkiński wobec ofensywy japońskiej przeciwko Indiom. Ofensywa ta przekreśliła wyraźnie wszelkie nadzieje Czung-Kingu odnośnie do utworzenia rychłego bezpośredniego i praktycznego połączenia pomiędzy Indiami a Chinami przez ponowne otwarcie szosy burmańskiej.

Rzecz jasna, że Czung-Kai-Szek i jego doradcy spodziewali się, iż programowo wprowadzone będą w czyn wszelkie zapewnienia, dane na konferencji w Kairze z końcem listopada 1943 przez Roosevelta i Churchilla odnośnie do rychłego rozpoczęcia decydującej ofensywy przy szosie burmańskiej. Przyczyną jest jednakowoż spóźnienie, a inicjatywa japońska w odniesieniu do Indji oddaliła ich wykonanie w dziedzinie

⊕ Pożar statku w porcie ombajskim rozszerzył się do rozmiarów katastrofy pożarowej. Według urzędowego ogłoszenia, pożar przerzucił się następnie na miasto. Tysiąc osób zostało przy tym poranionych. Z tego 67 zmarło ubiegłej nocy. Pożar rozszerzył się na dobudowaną część Bombaju Kilka tysięcy osób pozostało bez dachu. Zniszczone zostały również przez pożar spichlerze zbożowe.

▲ Pertraktacje rządu czungkińskiego z chińskimi komunistami państw północnych graniczących z Unią Sowiecką, rozbiły się, jak o tym donosi komunistyczny „Daily Worker”. Winę tego rozbitcia ponoszą koła Kussintang w Czungkingu. Na konferencji kairskiej postawiono Czung-Kai-Czekowi przez Roosevelta i Churchilla za warunek, aby się najpierw pogodził z chińskimi komunistami, zanim będzie można pomyśleć o większej alianckiej ofensywie odcinającej.

⊕ Dziennik „Diario de Lisboa” donosi, że atacke wojskowe przy ambasadzie portugalskiej w Madrycie pulkownik Passol e Sousa został usunięty z tego stanowiska na własne życzenie.

⊕ Naczelny redaktor polityczny dziennika „Effort” Paul Rives został mianowany delegatem sekretariatu stanu dla pracy i solidarności narodowej w południowej strefie Francji

⊕ Do Tokio przybyli japońscy ambasadorzy z Sjamu i z Indochin francuskich na konferencje z ministrami spraw zagranicznych Szigemitsu, a ostatnio przybył także ambasador z Filipin Shoro Murata.

iluzji prawdopodobnie na czas dłuższy.

Mówi się dalej w Waszyngtonie, że Wallace, który podejmuje swą podróż do Czung-Kingu na skutek osobistej inicjatywy Roosevelta, uczyni wszystko, aby przekonać Czung-Kai-Szeka o dobrej woli Stanów Zjednoczonych dostarczenia Chinom dalszej pomocy w czasie możliwie najszybszym, jednakowoż w ramach istniejących obecnie możliwości.

Ramy te jednak są „stosunkowo ograniczone” wobec zadań, jakie zamierzają wykonać Stany Zjednoczone w Europie. Znaczenie i konieczność wizyty Wallace'a w Czung-Kingu wynika również z tego, że obecność jego w Stanach Zjednoczonych byłaby konieczna wobec zbliżających się wyborów. W Waszyngtonie panuje jednak zdanie, że wiceprezydent Wallace powróci ze swej podróży do terminu, w którym odbyć się ma zjazd partii demokratycznej.

W związku z tym warto zauważyć, że spodziewać się można również tej ewentualności, iż Wallace uważać

## Przed rozstrzygającymi bitwami morskimi na Pacyfiku

TOKIO, 18. 4. — Czy stoimy w obliczu rozstrzygających bitew morskich? Pytanie to zadaje gazeta „Asahi Szimbun” w dłuższym artykule z piątku wobec chwilowego spokoju na froncie Pacyfiku. Wprawdzie nastąpiły pierwsze wypadki Aliantów na środkowym Oceanie Spokojnym w szybkich odstępach — w 17 dni po wyładowaniu na wyspach Marshalla i Kwadajelin, nastąpił atak na Truk, a już w 5 dni później na wyspy Marianańskie — lecz były to, jak pismo zauważa, raczej wywiady celem badania japońskich sił oraz dla przygotowania większych ataków.

**Dowód siły obronnej Japończyków uzyskał Amerykanie już 22 lutego, kiedy przy wypadzie na wyspy Marianańskie stracili 4 większe statki wojenne, a dwa statki**

## Święta wielkanocne w Watykanie

RZYM, 18. 4. — Święta wielkanocne obchodzono w Watykanie w skromnych ramach spowodowanych warunkami wojennymi. Papież Pius XII celebrował w niedzielę rano o godz. 8-ej rano cichą Mszę św. w Sala del Concistoro. W nabożeństwie tym oprócz kardynałów i dworu papieskiego uczestniczył cały korpus dyplomatyczny akredytowany przy Stolicy Apostolskiej oraz pewna liczba zaproszonych gości, głównie przedstawicieli świata akademickiego oraz kierowników Akcji Katolickiej we Włoszech. Capella Papium pod batutą nadwornego kapelmistrza papieskiego msgr. Lorenzo Perosi wykonała w czasie nabożeństwa pieśnią polifoniczną. Ojciec święty udzielił obecnym Komunii, a po zakończeniu Mszy przyjął kierowników Akcji Katolickiej na prywatnej audyencji.

## „Trzecia wojna światowa”

BERLIN, 18. 4. — „Völkischer Beobachter” w artykule p. t. „Trzecia wojna światowa” nawiązuje do podanej ostatnio do wiadomości informacji, według której w Waszyngtonie czynią już przygotowania do jakiejś trzeciej wojny światowej. Zamierza się tam mianowicie zakupić surowce niezbędne dla wojny wartości 5 miliardów dolarów, aby w ten sposób „powstrzymać zawsze każde inne mocarstwo od zaryzykowania nowej wojny”.

Powstaje pytanie, pisze dziennik, kto mógłby właściwie prowadzić tę trzecią wojnę światową, nad którą już teraz lamią sobie głowy w Waszyngtonie. System Hulla opiera się na nadziei, pisze dalej dziennik, o zabawienia Europy i Wschodniej Azji naturalnych kierowniczych mocarstw,

czyli na możliwości zdecydowanego pokonania Niemiec i Japonii. Wobec tego owego potencjonalnego przeciwnika jutrzejszego można szukać tylko w szeregu owych czterech mocarstw, które rzekomo mają przy pomocy dyktatorskich środków przemocy pino-wać pokój światowy.

Do ychczas już niejednokrotnie mówiono o trzeciej wojnie światowej, podkreśla dziennik dalej, jednak malowano tego straszaka tylko na taki wypadek, gdyby Niemcy i Japonia nie dały się pokonać. Pozostaje więc tylko jeden wniosek: albo w Stanach Zjednoczonych nie mają już żadnej nadziei we własne zwycięstwo albo panuje tam głębokie przekonanie, że takie zwycięstwo nie da się wykorzystać w sensie zabezpieczenia pokoju na daleką metę, ponieważ przeciwnictwa między mocarstwami są zbyt głębokie, aby dały się wyrównać.

Jak dziennik w zakończeniu podkreśla, trwały i owocny pokój może zapewnić tylko zwycięstwo tych mocarstw, które pragną ukształtować Europę i wschodnią Azję na potężne i zabezpieczone od ataków wielkoprzestrzenne rejony, opierające się na fundamencie celowej współpracy wszystkich zamieszkałych tam narodów. Tylko w ten sposób uzyska się gwarancję przeciwko owej trzeciej wojnie światowej, którą bankrutuje Waszyngtonu już teraz włączając do swych rachub jako następstwo ewentualnego zwycięstwa swej złej sprawy.

## Protest gubernatora Hanoi

HANOI, 18. 4. — W sprawie ataku lotniczego, który się odbył w sobotę przeciwko Hanoi, stolicy Tonkinu, już po raz piąty, generalny gubernator Indochin podniósł przez rozgłoszenie radiową Saigona energiczny protest przeciwko „niczym nie uzasadnionym” atakom lotnictwa czungkińskiego i amerykańskiego w odniesieniu do miasta Hanoi, które nie zawiera żadnego obiektu wojskowego. Protest ten podkreśla, że największy ucierpiał dzielnicę miasta, zamieszkaną przez ludność anamiacką i przez rzemieślników chińskich.

lotniskowe zostały ciężko uszkodzone. Strały ich prawdopodobnie były jeszcze większe, jak powiada to pismo, gdyż mimo rzekomego użycia 10-ciu lotniskowców pojawiło się zaledwie 200 alianckich samolotów przy ataku lotniczym na Saipan i Tinian.

Alianci poznali zapewne, jak daleko pisze dziennik, że do ataku frontального na środkowym Pacyfiku potrzebne są w pierwszej linii wielkie siły morskie i że dla przeprowadzenia go decydującą rolę odgrywa zaopatrzenie i dowód.

Olbrzymia przestrzeń Pacyfiku umożliwia właśnie urządzenie baz lotniczych jednostek okrętowych potrzebne są także bazy morskie, które znów muszą być zaopatrywane przez transportowce. Obecna cisza po stronie Aliantów przypisywana jest przez wspomniany dziennik przygotowaniu, które najprawdopodobniej obecnie się czyni i które potrwać będą musiały kilka tygodni.

Poza tym Alianci będą usiłowali — jak daleko pisze dziennik — połączyć wielką akcją na średnim Oceanie Spokojnym z równoczesną ofensywą na froncie Południowego Pacyfiku, przez co zamierzony jest akcją tą odciążyć dowozy japońskie do obsadzonych przez nich południowych terenów.

Wszystkie pozory wskazują na to, jak pisze w końcu japoński dziennik „Asahi Szimbun”, że Ameryka nie usiłować będą możliwie jak najszybciej osadzić się na wyspach Marshalla. Wzmocnienie japońskich sta-

nowisk wewnętrznej obrony na środkowym Pacyfiku przybiera wobec tego niebywale rozmiary, do czego znów przyczynia się odcieczna wzmożoną produkcją samolotów i okrętów.

## Opat klasztoru Benedyktynów u Ojca św.

MIASTO WATYKAŃSKIE, 18. 4. — Papież Pius XII przyjął we wtorek na specjalnej audyencji opata klasztoru Benedyktynów pod wezwaniem św. Hieronima, don Pietro Salmona. Opat tego klasztoru, założonego przez papieża w roku 1933 ze specjalnym poleceniem opracowania wydania pierwotnego tekstu Wulgaty, t. j. tłumaczenia Pisma św. dokonanego na język łaciński przez ojca kościola św. Hieronima, jak również przygotowania wydania krytycznego tekstu, wręczył papieżowi ukończony właśnie piąty tom. Papież przyjął artystycznie wykonany tom i wyraził swoje zadowolenie.

## Sensacyjne oświadczenie Krawczenki

MADRYT, 18. 4. — Oświadczenie sowieckiego kapitana Krawczenki w północno-amerykańskiej prasie jest najbardziej sensacyjnym politycznym zdarzeniem od 1 września 1939 roku — jak pisze „Informaciones”. Dziennik pisze dalej: „Te oświadczenia mogą mieć nieprzewidziane skutki. Ponieważ tego rodzaju oświadczenia dotychczas — jak np. generała Własowa — pojawiały się zazwyczaj w krajach Osi, przeto było łatwo przedstawić je ze strony przeciwnego jako fałszerstwa lub objaw oportunistyzmu. Tym razem jednak narody nie mogą wątpić w prawdziwość tych oświadczeń o istocie komunizmu.”



**Ostrzeżenie lotnicze:**

3 sygnały w ciągu minuty

**Alarm:**

sygnał 1-minutowy (ton wyjący)

**Zapowiedź odwołania alarmu:**

3 sygnały w ciągu minuty

**Odwołanie alarmu:**

sygnał 1-minutowy (ton wysoki)

**ZATRUDNIANIE LEKARZY I DENTYSTÓW**

Główny Wydział Zdrowia w Rządzie Generalnego Gubernatorstwa wydał ostatnio zarządzenie, w myśl którego wszyscy lekarze, lekarze-dentyści i dentyści, zatrudnieni w Ubezpieczalni Społecznej, względnie na rzecz wojska i niemieckich placówek służbowych — bezwzględnie mają obowiązek zakomunikować o rodzaju i zakresie swego zatrudnienia w Urzędzie Okręgowym Izby Zdrowia, odnośnym dla swego miejsca zamieszkania — we Lwowie, ul. Kopnickiej 3.

**PRODUKCJA MASZYN I NARZĘDZI ROLNICZYCH**

Urząd Gospodarstwa Żelazem i Stalą wydał ostatnio zarządzenie w sprawie wyrobu maszyn i narzędzi rolniczych oraz ich części zapasowych.

W myśl tego zarządzenia, wyszczególnione w załączniku maszyny i narzędzia rolnicze oraz ich części zapasowe wolno wyrabiać tylko na zasadzie indywidualnych zleceń produkcyjnych, co dotyczy również innych maszyn względnie narzędzi rolniczych.

Przewidziane w zarządzeniu zlecenia produkcyjne udzielane są przez Główną Grupę Gospodarki Przemysłowej i Ruchu w Izbie Centralnej (Grupa Gospodarcza Przemysłu Żelaznego i Metalowego) za zgodą Urzędu Gospodarstwa Żelazem i Stalą, w porozumieniu z Głównym Wydziałem Wyżywienia i Rolnictwa.

Do wyszczególnionych w załączniku maszyn i narzędzi rolniczych, których wyrób dozwolony jest tylko na zasadzie zlecenia produkcyjnego, należą: rolnicze wozy gospodarskie i ciągniki (traktory, przyczepki), narzędzia do uprawy roślin, obróbki gleby, młockarnie, siewniki, rozsiewacze nawozu maszyny żniwiarskie, (maszyny do przewracania siana), miechy do siana i słomy, wyciągi mechaniczne, maszyny do czyszczenia zboża, kieraty, maszyny do okopywania, sieczkarnie, beczki i pompy do gnojówki, maszyny i narzędzia do uprawy ziemniaków, do płókania ziemniaków i buraków, do dojenia krów, do kruszenia makuchu, spryskiwacze do roślin z napędem konnym i motorowym, maszyny do kraniania buraków, maszyny do czyszczenia ziarna siewnego i młyny srurowe, sortownicze do plodów bulwiastych, prasy do słomy, maszyny do kraniania słomy, do parzenia paszy oraz urządzenia parownicze.

**KIEROWANIE WNIOSKÓW W SPRAWIE WĘGLA**

W związku ze stałymi nieporozumieniami, Grupa Ruchu Obcych w Krakowie informuje, że wnioski o miesięczne zapotrzebowanie na węgiel kierować należy za pośrednictwem właściwej Powiatowej Grupy Ruchu Obcych na przepisowych formularzach.

Organizacje powiatowe przekazują otrzymane wnioski, w wypadku przychylnego ich zaopiniowania, do starosty miejskiego lub powiatowego, o ile zaś konsument ma siedzibę w jednym z miast okręgowych — do Okręgowego Pełnomocnika Urzędu Gospodarstwa Węgla.

W wypadku jeżeli Grupa Ruchu Obcych nie posiada organizacji powiatowej, wniosek o węgiel należy złożyć bezpośrednio w starostwie miejskim lub powiatowym, względnie u Okręgowego Pełnomocnika Urzędu Gospodarstwa Węgla.

O lei zapotrzebowanie nie jest pokrywane w ładunkach całowagonowych loco zakład wyórczy, przydział środków napędowych (paliwa) następuje na podstawie dowodu nabyczego.

**Rosną kadry rzemieślników w Galicji**

8.134 rzemieślników -- 4000 uczniów

Przed kilku dniami we Lwowie znowu odbyły się egzaminy na mistrzów rzemieślniczych. W wyniku egzaminu 20 fryzjerów może wywieść swoje dyplomy mistrzowskie. — Również i piekarze zasiadali przed komisją egzaminacyjną.

Piekarnictwo w Galicji, podobnie jak każda inna gałąź rzemiosła, ma swoją historię. Przed wojną na terenie dzisiejszej Galicji istniał dobrze zorganizowany cech piekarzy. Z chwilą przyjsia bolszewików na omawiany teren, zniknęły pojęcia: uczeń, czeladnik, mistrz. Zniknęły prywatne piekarnie. Na ich miejsce powołano do życia koncerny, w których dotychczasowi mistrzowie sztuki piekarskiej zostali zdegradowani do zwykłych robotników. Wielu z nich wywieziono na Syberię. Po przyłączeniu Galicji do Generalnego Gubernatorstwa, władze rzemieślnicze rozpoczęły natychmiastową akcję uzdrowienia stosunków w omawianym rzemiosle. Przede wszystkim powołano do życia 46 wielkich zakładów piekarskich. Ażeby przetrzedzone szeregi czeladników i mistrzów zapewnić, zaczęto organizować odpowiednie egzaminy dla zgłaszających się kandydatów. Egzaminy te poprzedzały odpowiednie kursy przygotowawcze.

Uzdrowienie rzemiosła rozpoczęło również w innych jego gałęziach. Widomym znakiem pomyslniej akcji jest wzrost uczniów w zakładach rzemieślniczych. Gdy na początku ubiegłego roku całkowite rzemiosło Galicji wykazywało tylko 524 uczniów, to liczba ich w pierwszym kwartale bieżącego roku wzrosła prawie do 4.000. Liczba zarejestrowanych umów z uczniami w ostatnim kwartale ubiegłego roku przedstawia się następująco: budownictwo — 20, stolarstwo 44, krawiectwo — 295, ślusarstwo — 316, szewstwo — 133. Do końca 1943 roku egzamin czeladniczy i mistrzowski złożyło 1.512 osób, pochodzących ze Lwowa i powiatów. Na czele kandydatów, którzy złożyli egzamin, należy wymienić 370 metalowców. — Z liczby tej na Lwów przypada 148 osób. Tuż za metalowcami idą rzemieślnicy grupy odzieżowej — 363 osoby. Z 700 nowych kandydatów, którzy zgłosili się w ostatnich tygodniach, egzamin czeladniczy i mistrzowski złożyło 200 osób.

Organizacyjna budowa rzemiosła

okregu galicyjskiego jest zasadniczo ukończona. W Grupie Okręgowej zarejestrowanych jest 8.134 rzemieślników, zorganizowanych w 13-tu grupach powiatowych, względnie w 107 cechach.

Do 1907 roku każdy czeladnik w Galicji, który złożył egzamin czeladniczy i posiadał za sobą 2—4-letnią praktykę, mógł otworzyć zakład rzemieślniczy. Ażeby stać się mistrzem nie było wówczas specjalnych egzaminów. Dopiero od 1907 roku nowe postanowienia prawne wymagały od każdego rzemieślnika egzaminu rzemieślniczego mistrzowskiego, o ile naturalnie chciał złożyć ten egzamin i w zakładzie swoim zatrudniać uczniów. Składanie egzaminów mistrzowskich odbywało się przedtem w Technologicznym Instytucie we Lwowie. Uporządkowanie organizacyjnych spraw rzemieślniczych wymagało ogromnego nakładu pracy, jeżeli się zważy, że z chwilą opuszczenia Galicji przez bolszewików trzeba było całkowicie rzemiosło, istniejące wówczas w formie kooperatyw, zamienić

**Urządzenie pomieszczeń szkolnych dla celów obrony przeciwlotniczej**

Na mocy zarządzenia władz szkolnych, dotyczącego zabezpieczenia pomieszczeń szkolnych przed atakami lotniczymi, wszystkie strychy budynków szkolnych należy opróżnić z materiału palnego odłożonego, względnie zebranego, a niepotrzebne ławki szkolne winny być rozdzielone po klasach, sieniach i schronach przeciwlotniczych. W razie potrzeby należy je umieścić również w innych budynkach lub na podwórzach szkolnych pod pojedynczym, prowizorycznym dachem. Złota lekaszka, pochodząca ze zbiorów, jak również papier, szmaty i kości nie mogą być umieszczone na strychach i wolno je składować tylko w niższej położonych ubikacjach. O ile to jest niemożliwe, należy przerwać akcję zbiorów.

Jak wiadomo, skuteczne zwalczanie ognia jest możliwe tylko przez przygotowanie większych ilości wody i piasku. Z braku specjalnych naczyń na wodę do gaszenia powinny być użyte naczynia pomocnicze, jak becz-

ki, wiadra i t. p. Woda musi się znajdować również w schronach przeciwlotniczych i w piwnicach.

Zapasy piasku w paczkach, wiadrach, torbach papierowych należy złożyć we wszystkich pomieszczeniach szkolnych oraz w sieniach, na strychach lub w innych miejscach zagrożonych. Dla każdego średniej wielkości pomieszczenia należy mieć najmniej dwie torby z piaskiem do gaszenia. Ponadto na podwórzach i o ile jest to możliwym również w piwnicach — winien się znajdować piasek, jako rezerwa.

Znajdujący się w wielu szkołach wartościowy inwentarz szkolny, np. fizyczny lub chemiczny materiał naukowy, przyrządy astronomiczne, filmowe aparaty projekcyjne, biblioteki i t. d. należy — z wyjątkiem bieżącego, dla nauki niezbędnie koniecznego zapotrzebowania — opakować i umieścić w piwnicach szkolnych, albo oddać do rozporządzenia szkołom mniej zagrożonym. Przechowywanie przedmiotów na górnych piętrach szkół jest niedozwolone.

Przy planowaniu umocnień, ziemianek lub rowów ochronnych, należy zwrócić uwagę na to, aby urządzano je możliwie w pobliżu szkół z niewystarczającymi schronami przeciwlotniczymi. Szkoły z internatami (seminaria nauczycielskie i szkoły internatowe) należy traktować przy budowie rowów obrony przeciwlotniczej, jako zastępujące szczególnie na uwzględnienie. W wypadku o ile rowy ochronne są planowane wyłącznie dla szkół, należy uważać, ażeby podwórza zachowały swój cel pierwotny. Rowy obrony przeciwlotniczej muszą być odległe przynajmniej o 50 metrów od budynków szkolnych, czyli leżeć poza t. zw. strefą gruzów.

Jest rzeczą konieczną, by wychowawcy objaśniali dzieciom, jak winny się one zachowywać w czasie alarmu lotniczego. Zasadniczo zaniechać należy przeprowadzania w szkole właściwych prób alarmu.



PIEKARZ PRZY WADZE

**POCHOD WIOSNY**

Tegoroczna wiosna długo coś zwlekała z przyjsiem. I choć tam od czasu do czasu zapachniało i powiało od pół świeżością — przecież kończyło się to na kilku przyrogatkowych uliczkach — jako bliżej „szerokiego świata“ leżących. A na miasto dalek padał śnieg a pod krótkie spódniczki lwowianek wcisnął się mróz, wyglądało to tak, jakby wiosna nie mogła przeciśnąć się do naszego grodu poprzez zatłoczone rogi ki i zwątpiła o naszej gościnności.

Przepraszam. Bylbym zapomniał, że już gdzieś w drugiej połowie marca kupilem na Placu Mariackim śnieżyczki. Ale to może tylko dlatego, że wiosna nie chciała robić przykrości swemu wielkiemu adoratorowi i stałemu mieszkańcowi Lwowa Adamowi Mickiewiczowi i pozdrowiła Go pierwszymi swoimi kwiatkami. Ale

cóż z tego, kiedy miałem co prawda śnieżyczki w rękę, ale i śnieg na kapeluszu.

Jednak mam wrażenie, że wiosna zawarła nareszcie jakąś ugodę z kalendarzem i zdecydowała się przyjsć. Ulice zalane słońcem, kamienice szeroko otworzyły lśniąca oczy okien, łapczywie chłonąc pogodę i ciepło. Poniektóre gosposie wynoszą swoje bety i piernaty na przewietrzenie i na gwałt biorą się do wiosennych porządków, ku zmartwieniu „głów domu“ i ucieśze dzieciarni.

Wiosna idzie pełną parą i zasypuje miasto bukietami barw. Na ulicach kwiaty i kwiaty: białe żółte, fioletowe, błękitne — aż się w oczach mieni. Niedługo — a już i drzewa pokrywają się bujną, świeżą, pachnącą zielenią.

Cieszcie się wszyscy — którzy nie

macie zimowych futer i którym zimno zaglądało pod letnie paltoćki! Cieszcie się lwowianki, którym psotny, wiosenny wiatr daje sposobność pokazania zgrabnych nówek! Cieszcie się dzieci! Idzie do was najpiękniejszy towarzysz zabaw i figlów i najcudowniejszy lekarz — słońce! Cieszcmy się wszyscy! Jest wiosna, ciepło i leż i weselej jest jakoś żyć!

Na przekór wszystkim troskom teraźniejszym i przyszłym, na przekór wszystkiemu, co może przyjsć, zaśpiewajmy głośno i wesoło — właśnie wesoło — po lwowsku, za naszym najważniejszym, polskim „wiosennikiem“ — Kazimierzem Wierzyńskim:

„Zielono mi w głowie i fiołki w niej kwitną“...

Można by także zanieść kilka bukietów Tym, którzy nie doczekali pogody i świeżymi mogiłami zakończyli swój pochod ku wiosnie. Niech Im też trochę zapachnie... N.

go, a zatem i rzemieślniczego, powstała luka, którą należało zapełnić przy pomocy najmniejszych kursów, kształcących nowy potrzebny narybek. Dziś, można powiedzieć, rzemiosło galicyjskie wyrównało zasadnicze braki i niedociągnięcia. — Dzięki szkoleniu coraz to nowych kadr rzemieślniczych oraz przeszkalanianiu starych kadr, poziom rzemiosła galicyjskiego staje się coraz wyższy.

**Zwierzęta domowe w służbie człowieka**

Coraz szersze zastosowanie ciągników spalinowych, przystosowanych dla różnych prac w rolnictwie, odsuwa w cień siłę zwierząt pociągowych. Nim jednak nastąpi zupełne zmechanizowanie w rolnictwie, uplynie jeszcze dużo czasu, gdyż w bardzo wielu pracach jedyną siłą pociągową może być tylko zwierze.

W gospodarstwie rolnym oprócz konia, jako głównej siły pociągowej, dużą rolę odgrywają także woły oraz krowy, jednak praca wykonywana przez każde z tych zwierząt różni się znacznie między sobą.

Chcąc oznaczyć siłę konia, trzeba zmierzyć obwód klatki piersiowej za kłębem i łopatką, pomnożyć przez siebie oraz podzielić przez wzrost konia. Otrzymamy wówczas liczbę stałą, wahającą się około 200, która jest tak zwanym wskaźnikiem pociągowym. Gdy wskaźnik pociągowy wypada niżej 200, koń nie nadaje się do pociągu, więcej jest zdatnym pod wierzch — im wyżej ponad 200, tym jest silniejszy i lepszy do pracy pociągowej.

Kozumiejąc istotę wskaźnika pociągowego, łatwo sobie wytłumaczyć ogromną siłę kuców, które są niewielkiego wzrostu, lecz mają bardzo rozwiniętą klatkę piersiową. Ciężkie konie zimnokrwiste, które ciągną ciężary raczej wielką swą masą niż wysiłkiem mięśni, przy tempie 3,5 km na godz. mogą pokonywać opory około 100 kg, konie pospieszno-pociągowe posuwają się zwykle w tempie 4 km na godz., lecz posiadają mniejszą siłę pociągową (70—80 kg). Im więc zwiększa się szybkość, tym też wydajność pracy zmniejsza się.

Inne zwierzę pociągowe — wół potrafi wprawdzie wykonywać tylko od 2/3 do 3/4 pracy konia, jednak jego utrzymanie jest bezwzględnie tańsze. Podczas gdy koń wymaga pożywienia dobrego i posilnego wół zadowala się paszą znacznie gorszą, byle w dostatecznej ilości przedstawiając jeszcze prócz siły pociągowej, poważną wartość rzeźną.

Woły pracują przede wszystkim masą swego ciała, napierając na jarzmo i władając w swą pracę około 1/5 części swej wagi. Zwykła szybkość wolu wynosi od 60—80 cm na sekundę, w zależności od wielkości danej masy.

W małych gospodarstwach rolnych, praca krów dojnych ma doniosłe znaczenie, gdyż utrzymanie konia po prostu pochłania cały zysk gospodarstwa. Ponieważ krowy nie tylko pracują lecz także wytwarzają mleko, przeto ich wydajność pracy będzie wynosić o 1/3—1/4, a nawet mniej wydajności dziennej pracy konia.

Muł — potomek osła (ogiera) i konia (klaczy) jest niezrównanym zwierzęciem pociągowym, łącząc wzrost, siłę pociągową i pośpieszność chodu konia z wytrwałością, pewnością chodu, wytrzymałością na głód i pragnienie, oraz twardością skóry i rogu, które charakteryzują osła.

Dzięki pewnemu, a zarazem ostrożnemu stapaniu, muł nadaje się doskonale w rolnictwie przy pracach w uprawach chmielu, buraków, kukurydzy, ziemniaków i t. d., a także do ciągnięcia siewnika czy żniwiarki, wykazując dużą siłę pociągową i zwrotność.

Poza tym muł jest nieocenionym zwierzęciem jucznym, na najtrudniejszych drogach (w górach) stąpa śmiało, nie zna strachu, a nawet w trudnych okolicznościach ma zdolność wyczekiwania. Ta ostatnia właściwość charakteru muła jest często nazwana niesłusznie uporem. Człowiek pracujący mułami (mulnik) musi być sprawnym, spokojnym i nie popędliwym, gdyż w przeciwnym razie muł się narowi i w końcu staje się gospodarzem bez wartości.

W okolicach podlegunowych używa się psy jako zwierzęta pociągowe, które dzięki wytrwałemu przystosowaniu, umożliwiającemu pracę przy skąpym pożywieniu w warunkach nader trudnych, oddają człowiekowi nieocenione usługi.

Jak z powyższego wynika, człowiek wyszukuje głównie pracę mięśni zwierząt domowych celem pokonywania oporów i to w rozmaitej formie. Pewnego rodzaju zamilowanie do zbytku, jak również potrzeby życia gospodarczego oraz warunki klimatyczne sprawiły, że wyhodowano rozmaite typy koni, bydlę i t. d., które to zwierzęta nadają się najlepiej dla pewnych z góry oznaczonych celów.



